

## BOGUMIŁA POLAK

Bogumiła Polakówna

kl. VII

Wola Uhruska, 15 czerwca 1946 r.

### Przeżycia wojenne

W cichy i miły poranek dostaliśmy wiadomość, że mamy się usunąć z miejsca, bo tu będą okupanci niemieccy. Po otrzymanej informacji smutno nam było opuścić dom, ale [to] nic nie pomogło. Musieliśmy wyruszyć w jakiś zakątek, aby przetrwać te nieszczęsne czasy. Po paru godzinach było słychać jęk samolotów tłoczących się nad nami. Za chwilę usłyszeliśmy strzały, którymi byliśmy mocno przestraszeni i wciskaliśmy się w jak najmniejszy zakątek, który był otoczony lasem. Za jakiś czas ukazała się rakietą, która rozświetliła olbrzymi kawał widnokręgu. I coraz [bardziej] było słychać huki granatów, olbrzymie wybuchy bomb i strzały z karabinów maszynowych, że aż ziemia drżała. Po jakimś czasie dały się słyszeć jęki rannych i ludzi płaczących, że już nie powrócą do domu. Siedząc w zakątku, też się trzęsłam jak liść na gałązce, którą porusza wiatr. Ale długo to nie trwało, bo po paru godzinach przyszli Sowieci i mówili, że już możemy powrócić do swych domów. Każdy się cieszył, że bitwa już się skończyła [i] że można iść do domu. Idąc do domu, widzieliśmy łuny pożarów i kłęby olbrzymiego dymu, które zaciemniały cały widnokrąg. Po powrocie do domu musieliśmy się wziąć do pracy, żebyśmy mogli już spocząć w czystym i miękkim łóżku.